

KONIKI MARZEŃ

DAWNO DAWNO TEMU W ODLEGLEJ KRAINIE , MIESZKAŁA SOBIE PIEKNA DZIEWCZYNIKA, MIALA ONA SLICZNY UŚMIECH, LECZ MAŁO KIEDY SIE UŚMIECHAŁA

A DLACZEGO?..PONIEWAŻ MARZYŁA O KUCYKU, ALE JEJ RODZICE NIE CHCIELI SIE ZGODZIĆ NA POSIADANIE KONIA. JULA, BO TAK MIALA NA IMIE MAŁA DZIEWCZYNIKA MIAŁA RÓWNIEŻ STARSZA SIOSTRĘ DARIĘ..OBIE DZIEWCZYNIKI PRAGNĘŁY MIEC KONIA, LECZ JULA KUCYKA A DARIA PIĘKNĄ CZARNĄ KLACZ.

DNI UPŁYWAŁY, AŻ PEWNEGO RAZU W ODDALI JULA UJRZAŁA BROKATOWE ŚWIATŁO.

NIE ZASTANAWIAJĄC SIE DŁUGO POBIEGŁA DO SWOJEJ SIOSTRY ZEBY OPOWIEDZIEC JEJ CO ZOBACZYŁA

OBIE SIOSTRY NATYCHMIAST POBIEGŁY W STRONE JASNEJ POŚWIATY.

KU SWOJEMU ZDZIWIENIU ZOBACZYŁY PIEKNEGO BIAŁO -ROŻOWEGO JEDNOROŻDZCA.

JEDNOROŻEC PRZEMOWIL DO DZIEWCZYNEK...,, NIE BÓJCIE SIE, ..PODEJDŹCIE BLIŻEJ,,

DZIEWCZYNIKA ANI PRZEZ SUKENDĘ NIE PRZYSZŁA TAKA MYŚL ZEBY ,, BAĆ SIE,,

BAĆ SIE TAKIEGO PIEKNEGO JEDNOROŻDZCA?.. POWIEDZIAŁA DARIA

ON JEST TAKI SLICZNY- DODAŁA JULA.

NO PODEJDŹDZCIE PROSZE- POWIEDZIAŁ KOŃ

DZIEWCZYNIKI PEWNIE, LECZ WOLNYM KROKIEM ZBLIŻYŁY SIE DO KONIA.

WIEM JAK OBIE PRAGNIECIE MIEC KONIKA.

LE CZ MUSZE WAS ZMARTWIC!..

TYLKO JEDNA Z WAS DOSTANIE TO O CZYM MARZY!

JULO! TY MASZ PIEKNY USMIECH, ALE MAŁO SIE USMIECHASZ, WIEM ZE JAKBYS MIALA KUCYKA TO USMIECH POJAWIAŁBY SIE KAZDEGO DNIA.

TY NATOMIAST DARIO JESTES BARDZO MĄDRA I ROZSĄDNA I TO OD CIEBIE BEDZIE ZALEZEC KTORA Z WAS OTRZYMA PODARUNEK.

JESLI ZRZEKNIESZ SIE SWOJEGO KONIKA TO JULA OTRZYMA KUCYKA.

OJ PROSZE!! NIE STAWIAJ MNIE W TAKIEJ SYTUACJI- POWIEDZIAŁA DARIA

LE CZ PO CHWILI ODPOWIEDZIAŁA-DOBRCZE.. NIECH JULA CIESZY SIE KUCYKIEM.

DZIEWCZYNIKA SERCE ZABIŁO , BO BYŁA TAK BLISKO OD SWOJEGO PRAGNIENIA,

W PEWNEJ CHWILI JULA KRZYKNĘŁA. NIE ! NIE ROB TEGO! DARIO..DZIEKUJE ZE POŚWIĘCASZ SIE DLA MNIE, ALE NIE REZYGNUJ ZE SWOICH MARZEŃ.

JA NIE CHCE KUCYKA ! .. TY ZASŁUGUJESZ NA KONIA.. A JA ? I TAK BEDE MIAŁA UŚMIECH. PONIEWAŻ

BEDZIESZ TY SZCZEŚLIWA A KONIK I TAK BEDZIE.. CHODŹ JEDEN.

JEDNOROŻEC STAL TAK WPATRZONY W DZIEWCZYNKI I RZEKŁ.

TO JAKA DECYZJA? MOJE PANNY.

NIE CHCE KUCYKA , CHCE KONIA DLA SIOSTRY.. POWIEDZIAŁA JULA

DOBRE.. ODPOWIEDZIAŁ JEDNOROŻEC I ZNIKL.

DZIEWCZYNKI W MILCZENIU WRÓCIŁY DO DOMU.

NA ZAJUTRZ POSZLY NA POLANE ALE JEDNOROŻDZCA NIE BYŁO.

WRÓCIŁY DO DOMU , NA OGRODZIE OBIECANEGO KONIA TEZ NIE BYŁO.

HMMM POMYSLAŁA JULA, PRZECIEZ OBIECAL NAM .

PO CHWILI ZERWAŁ SIE SILNY WIATR. JULA NIE MOGŁA USTAC, CZUŁA ZE JAKIS WIR JĄ WCIAGA. DARIA SZYBKO ZŁAPAŁA SIOSTRĘ ZA REKĘ , PRZYTULIŁA MOCNO DO SIEBIE , ZACISNĘŁY OCZY I KUCNĘŁY.

PO CZASIE WIATR USPOKOIŁ SIE. DARIA Z JULA PO WOLI OTWORZYŁY OCZY.

I KU SWOJEMU ZDZIWIENIU ZOBACZYŁY OBA PIEKNE KONIE.. KUCYKA I PIEKNA CZARNĄ KLACZ.

JAK TO?.. POWIEDZIAŁ JULA. . PRZECIEZ MIAŁ BYC TYLKO JEDEN KON.

TO MIŁOSC !.USŁYSZAŁY GŁOS ZA SOBĄ.. OJ JEDNOROŻEC.. POWIEDZIAŁA JULA

TO MIŁOSC ZWYCIEZYŁA ZE PODAROWAŁAM WAM KONIE, WIDZE JAK BARDZO SIE KOCHACIE I JESTESCIE W STANIE ZROBIC DLA SIEBIE WSZYSTKO , NAWET ZREZYGNOWAC Z MARZEŃ..

WIEM ZE TE KONIE BEDA KOCHANE TAKA MIŁOSCIĄ JAKĄ DAZYCIE SIEBIE .

jula